

Sygn. akt VI ACa 1530/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Małgorzata Kuracka (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Manowska

SO (del.) Grażyna Kramarska

Protokolant: sekr. sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko (...) w L.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z dnia 3 czerwca 2014 r.

sygn. akt XVII AmC 36766/13

oddala apelację.

Sygn. akt VI ACa 1530/14

UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa A. B. wnosił o uznanie za niedozwolone i zakazanie pozwanemu (...) w L. wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowień umownych o treści:

I. „Jako prawne zabezpieczenie kredytu Strony ustanawiają [...]” zawartego w § 8 wzorca umowy zatytułowanego „Umowa Kredytowa Nr ...”;

II. „Kredytobiorca:

- 1) zobowiązuje się do przedstawienia Kredytodawcy informacji i dokumentów niezbędnych do oceny jego sytuacji finansowej i sposób wykorzystania kredytu,
- 2) oświadcza, że zapoznał się „Regulaminem udzielania kredytów i pożyczek (...) z siedzibą w L.”
- 3) postanowienia w/w Regulaminu uznają za wiążące

4) zobowiązuje się przestrzegać postanowień w/w Regulaminu zawartego w § 10 wzorca umowy zatytułowanego „Umowa Kredytowa Nr ...” oraz

III. „[...] udziela solidarnego poręczenia za zobowiązania z tytułu udzielonego przez (...) zwaną dalej (...) [...]” zawartego w pkt 1 wzorca umowy zatytułowanego „Oświadczenie poręczyciela”.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwotę 77 złotych.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na zawieraniu umów kredytu i pożyczki. W ramach tej działalności stosował w obrocie z konsumentami wzorzec umowy zatytułowany „Umowa Kredytowa Nr ...” zawierający postanowienia o treści:

I. „Jako prawne zabezpieczenie kredytu Strony ustanawiają [...]” oraz

II. „Kredytobiorca:

1) zobowiązuje się do przedstawienia Kredytodawcy informacji i dokumentów niezbędnych do oceny jego sytuacji finansowej i sposób wykorzystania kredytu,

2) oświadcza, że zapoznał się „Regulaminem udzielania kredytów i pożyczek (...) z siedzibą w L.”

3) postanowienia w/w Regulaminu uznają za wiążące

4) zobowiązuje się przestrzegać postanowień w/w Regulaminu.”, a także

III. „[...] udziela solidarnego poręczenia za zobowiązania z tytułu udzielonego przez (...) zwaną dalej (...) [...]” zawarte we wzorcu umowy pt. „Oświadczenie poręczyciela”.

Pozwany przedsiębiorca nie posługiwał się jednak w/w postanowieniami w obrocie prawnym w dniu wniesienia przedmiotowego powództwa oraz w ciągu sześciu miesięcy poprzedzających ten moment.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazując, że okolicznością sporną pomiędzy stronami było, czy przedmiotowe postanowienia były stosowane w obrocie konsumenckim w okresie konstytuującym legitymację procesową powoda do wytoczenia sprawy, a także - niezależnie od powyższego - czy miało ono charakter niedozwolony w myśl art. 385¹§ 1 k.c., Sąd Okręgowy powołał się na dyspozycję art. 479³⁸ k.p.c. oraz art. 479³⁹ k.p.c.

Interpretując pojęcie „stosowania” wzorca Sąd I instancji wskazał, że chodzi o obiektywną możliwość zawarcia umowy w oparciu o kwestionowane klauzule. Stan ten należy wyraźnie odróżnić od wykonywania zawartych uprzednio umów, albowiem ten nie determinuje skuteczności wniesionego powództwa. Tym samym, jeżeli jakiegokolwiek umowy zawarte z kontrahentami znajdują się już w fazie realizacji (tak jak w niniejszej sprawie), zaś zawieranie nowych w oparciu o kwestionowany wzorzec umowy nie jest już możliwe, przesłanka stosowania wzorca umowy nie będzie spełniona. W takiej zaś sytuacji konsument może jedynie dochodzić swych roszczeń w postępowaniu prowadzonym przez właściwy Sąd w ramach kontroli incydentalnej.

W świetle powyższego, biorąc pod uwagę materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a także mając na względzie zasadę ciężaru dowód, Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał swojej legitymacji czynnej do wystąpienia z żądaniem zawartym w pozwie.

Załączone do pozwu kopie wzorców umowy pozbawione są jakichkolwiek cech, a w szczególności dat, które pozwalałyby ustalić ponad wszelką wątpliwość, że pozwany przedsiębiorca posługiwał się nimi w obrocie konsumenckim w okresie konstytuującym legitymację czynną powoda do wytoczenia powództwa.

Wprawdzie dokumenty te wskazują, iż były stosowane w obrocie konsumenckim w dniu 14 czerwca 2000 r. („Umowa Kredytowa Nr ...”) oraz w dniu 9 czerwca 2000 r. („Oświadczenie poręczyciela”), gdyż wówczas zawarto umowy, do których zostały one inkorporowane, jednakże nie mogą w żadnej mierze dowodzić, że pozwany posługiwał się nimi w chwili wniesienia pozwu oraz w ciągu sześciu miesięcy poprzedzających ten moment. Daty te są bowiem nazbyt odległe, by móc potwierdzić okoliczności, na które powołuje się strona powodowa, skoro powództwo w tej sprawie zostało wniesione dopiero w dniu 24 października 2013 r.

Ponadto Sąd Okręgowy miał na względzie, że pozwany zaprzeczył twierdzeniom zawartym w pozwie wyjaśniając, iż wzorce o treści przedstawionej przez stronę powodową zostały wycofane z obrotu prawnego, zaś stosowany następnie wzór umowy był przez niego już wielokrotnie modyfikowany m. in. oświadczenie poręczyciela stało się integralną częścią umowy kredytowej. Na potwierdzenie powyższego przedstawił treść „Uchwały nr (...) Zarządu Kasy Krajowej z dnia 2.11.2004 r.” zmieniającej wzorec umowy oraz formularz (...) obowiązujący od dnia 16 czerwca 2005 r. Sąd Okręgowy zaznaczył też, iż pozwany wskazywał, że kwestionowane postanowienia zostały przez niego zmienione najpóźniej w 2004 r. Natomiast powód nie wykazał, ani nawet nie przedstawił żadnych dowodów, na okoliczność stosowania kwestionowanych postanowień wzorców przez pozwanego w okresie sześciu miesięcy, poprzedzających dzień wniesienia powództwa.

Niezależnie jednak od powyższej argumentacji, mając na uwadze szczególny wymiar niniejszego postępowania oraz cele społeczne, które ono realizuje Sąd Okręgowy dokonał oceny kwestionowanych postanowień w płaszczyźnie przesłanek określonych w art. 385¹§ 1 k.c. i stwierdził, że nawet gdyby zostało wykazane przez powoda stosowanie wzorca umowy w okresie, o którym mowa w art. 479³⁸ k.p.c. oraz art. 479³⁹ k.p.c., powództwo w dalszym ciągu zasługiwałoby na oddaleniu, albowiem zapisy te nie mają charakteru niedozwolonego.

Odnosząc się do pierwszego z nich Sąd Okręgowy miał na uwadze, że instytucja zabezpieczenia kredytu, a szerzej zabezpieczenia wierzytelności, stanowi jedną z instytucji prawa cywilnego, służących zapobieżeniu niebezpieczeństwu niezrealizowania roszczenia przez wierzyciela np. z powodu niewypłacalności dłużnika. Zabezpieczenie wzmacnia więc pozycję wierzyciela na wypadek nielojalnego zachowania ze strony kontrahenta. Ustanowienia zabezpieczenia może mieć swe źródło w przepisie ustawy (np. art. 269 k.c.), bądź wynikać z zasady swobody umów. W przypadku kredytów konsumenckich uprawnienie to wynika zaś pośrednio z treści ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (mającej tu zastosowanie), której przepisy dopuszczają ustanawianie zabezpieczeń, w szczególności wskazuje na to wykładnia art. 14 pkt 2 ustawy. W świetle powyższego w ocenie Sądu I instancji brak było zatem przesłanek zarówno tych o charakterze normatywnym, jak i gospodarczym, które uzasadniałyby uznanie przedmiotowej instytucji za godzącą w prawa i interesy konsumentów.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, iż z analizowanym powyżej zapisem ściśle związana jest także klauzula oznaczona nr III, albowiem poręczenie stanowi jedną z klasycznych postaci zabezpieczenia wierzytelności o charakterze osobistym. Powołując dyspozycję art. 881 k.c. dotyczącego solidarnego poręczenia za zobowiązania, Sąd I instancji uznał, że zastrzeżenie kwestionowane postanowienie umowne ma więc mocne oparcie w przepisach ogólnych Kodeksu cywilnego, wobec czego brak jest podstaw do uznania go za abuzywne i wyeliminowania z obrotu konsumenckiego.

Wreszcie odnośnie postanowienia oznaczonego nr II, zawartego w § 10 wzorca umowy, statuującego zobowiązania ciążące na konsumentce w związku z zawartą umową, takich jak obowiązek przekazywania dokumentów i informacji, Sąd Okręgowy ocenił jako konieczne dla zweryfikowania spełnienia wymogów, dotyczących kredytobiorcy oraz mieszczące się w zakresie niezbędnej współpracy stron przy wykonaniu umowy. Ponadto w ocenie Sądu stanowią one zabezpieczenie nie tylko interesów przedsiębiorcy, lecz także konsumentów przed zaciąganiem zobowiązań, które mogłyby przewyższać ich możliwości finansowe. Natomiast oświadczenia w przedmiocie zapoznania się z

treścią wzorca, uznania go za wiążący oraz zobowiązania się do jego przestrzegania wynikają z natury umowy. Za uzasadnione Sąd Okręgowy uznał wnioskowanie, zgodnie z którym strony zawierając umowę godzą się na jej warunki, a contrario jeżeli nie są one akceptowane przez którąkolwiek ze stron, umowa nie powinna w ogóle zostać zawarta. Równocześnie Sąd I instancji zaznaczył, że akceptacja regulaminu i uznanie go za wiążący nie uchyla możliwości dokonania weryfikacji poszczególnych postanowień zawartej już umowy, zarówno pod kątem zgodności z przepisami o charakterze bezwzględnie obowiązującym, jak i ich dozwolonego charakteru, w oparciu o przesłanki z art. 385¹ § 1 k.c., jednakże co istotne może to nastąpić wyłącznie w toku kontroli incydentalnej, dotyczącej umowy zawartej pomiędzy konkretnymi stronami, nie zaś wzorca. W rezultacie także i to postanowienie nie spełniało zdaniem Sądu przesłanek pozwalających na uznanie go za niedozwolone.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości złożył powód, który jak wynika z treści apelacji, zarzucił Sądowi I instancji dokonanie błędnej oceny na gruncie art. 385¹ § 1 k.c., szczególnie jeśli chodzi o kwestionowaną pozwem klauzulę nr III, odnośnie „solidarnego poręczenia” kredytu. Powód w istocie rzeczy przedstawił argumenty krytyczne względem regulacji art. 881 k.c. jako takiej /odnośnie przesłanek odpowiedzialności poręczyciela/, względnie wykładni tego przepisu.

Podnosząc powyższe skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny, ustalił i zważył co następuje.

Apelacja okazała się niezasadna. Sąd Okręgowy dokonał poprawnych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny uznaje za własne. Nie zostały one zresztą zakwestionowane przez apelanta. Prawidłowa co do zasady, choć wymagająca pewnej korekty, okazała się również ocena prawna dochodzonego żądania. Przede wszystkim powództwo było bezzasadne z uwagi na brak legitymacji biernej pozwanego, który nie stosuje przedmiotowego wzorca ani nie stosował w okresie sześciu miesięcy przed wniesieniem pozwu. Powód nie wykazał ani nie twierdził, iż jest inaczej. Brak jest zatem legitymacji biernej pozwanego, o której mowa w art. 479³⁹ k.p.c. Niezależnie od powyższego, brak jest podstaw do stwierdzenia, aby przedmiotowe klauzule, w szczególności klauzula oznaczona numerem III., kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i jednocześnie rażąco naruszały jego interesy. Sąd Apelacyjny generalnie podziela rozważania prawne Sądu I instancji w tym zakresie, przeprowadzone na kanwie art. 385¹ § 1 k.c. Powtarzanie zatem tych wywodów jest w tym miejscu zbędne. Należy jedynie dodać, iż gdyby klauzula trzecia, mówiąca o udzieleniu solidarnego poręczenia za zobowiązania z tytułu udzielonego kredytu, nie była zgodna z prawem to byłaby nieważna i nie podlegała tym samym kontroli pod kątem abuzywności w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Natomiast brak jest jakichkolwiek wskazanych podstaw, aby przyjąć, iż narusza ona dobre obyczaje, a zatem określone normy postępowania, czyli w konsekwencji zmierza do dezinformacji konsumenta, wykorzystuje jego niewiedzę bądź naiwność, kształtuje stosunki w sposób sprzeczny z zasadą równorzędności. Brak jest również podstaw do przyjęcia, aby rozważana klauzula stanowiła uregulowanie znacznie odbiegające od zasad uczciwego wyważenia tych praw i obowiązków czyli niekorzystnie kształtowała jego sytuację, narażała na niewygodę, stratę czasu lub wprowadzała w błąd. Apelacja nie przedstawia argumentów, które mogłyby podważyć rozumowanie prawne w tym przedmiocie. Koncentruje się ona na kwestii „solidarnego poręczenia” i przedstawia w istocie zastrzeżenia nie do przedmiotowego wzorca, czy którejkolwiek z rozważanych klauzul w szczególności, lecz samej instytucji solidarnego poręczenia w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Rozumowanie, które przedstawia w uzasadnieniu apelacji powód /i podtrzymuje w uzupełnieniu, a w zasadzie powtórzeniu wniosków apelacji - k. 312 i nast./ sprowadza się bowiem do polemiki z unormowaniem prawnym instytucji poręczenia, w szczególności rozumieniem art. 881 k.c. w kontekście art. 876 k.c., 877 k.c., 880 k.c. i 887 k.c. Powód w istocie rzeczy przedstawia więc argumenty krytyczne względem regulacji art. 881 k.c. jako takiej /innymi słowy przesłankom odpowiedzialności poręczyciela/, względnie wykładni tego przepisu/, która notabene w kontekście niniejszych rozważań nie budzi wątpliwości. Polemika ta niezależnie od faktu, iż pozwany nie ma aktualnie legitymacji biernej, nie może odnieść skutku, albowiem brak jest możliwości

prawnych, na gruncie obowiązującego ustawodawstwa, stwierdzenia „abuzowności obowiązującego przepisu”, a w istocie do tego zmierza akcentowana przez powoda argumentacja, zakończona wnioskiem o „uznanie praktyki ugruntowanej - solidarnej poręczenia” za abuzowną. Wywody powoda mogłyby w dość swobodnej interpretacji stanowić postulat de lege ferenda, de lege lata stanowisko takie nie jest w ogóle dopuszczalne. Sąd Apelacyjny nie podzielił również wywodów prawnych powoda, odnośnie niekonstytucyjności wskazanych w uzasadnieniu apelacji przepisów kodeksu cywilnego, co czyni dalsze rozważania w tym zakresie bezprzedmiotowymi. Natomiast pozostałe argumenty krytyczne powoda względem wskazanych w apelacji przepisów kodeksu cywilnego mogłyby być teoretycznie jedynie rozważane przez organ ustawodawczy /do którego obywatele mogą również składać stosowne wnioski/, nie mogą być przedmiotem orzekania przez sąd zobligowany do stosowania obowiązującego prawa. W związku z powyższym z mocy art. 385 k.p.c. orzeczono jak na wstępie.